



Credo

Biuletyn teologiczno-pastoralny

nr 141 – listopad 2022

Adres wydawcy:

„Augustinus“
Skr. Poczтовая 28
59-902 Zgorzelec 4
E-mail: augustinus@irs.nu

Autorzy: Tomasz Pieczko e-mail: ttpieczko@gmail.com
Pedro Snoeijer e-mail: psnoeijer@wp.pl

Strony internetowe: www.augustinus.pl
www.blogpastoratomaszpieczko.blogspot.com
www.pedrosnoeijer.blogspot.com

Nota od Redakcji

Drodzy Czytelnicy,

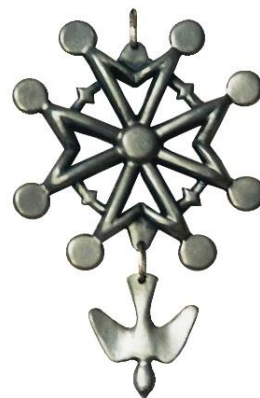
Westminsterskie wyznanie wiary (Konfesja Westminsterska) jest wyznaniem wiary reformowanym, postępującym za tradycją kalwinistyczną. Pomimo, że ustanowiona i przyjęta przez Zgromadzenie w Westminster, w 1646 r., szeroko przyjęta przez Kościół Anglii, stała się i pozostała baza doktrynalna Kościoła Szkocji i miała istotny wpływ na Kościół Prezbiteriański na całym świecie.

W 1643 r., parlament angielski spotkał się w Opactwie Westminsterskim w celu sporządzenia zestawu rad w kwestii kultu, doktryny, zarządzania i dyscypliny Kościoła Anglii. Ich spotkania, podczas okresu pięciu lat, zaowocowały Wyznaniem wiary, a także Dużym Katechizmem Westminsterskim i Małym Katechizmem Westminsterskim. Od prawie czterystu lat liczne Kościoły, na całym świecie, przyjęły Wyznanie (Konfesję) i Katechizmy jako ich normę doktrynalną, podporządkowaną Biblii.

W naszym kolejnym cyklu artykułów w biuletynie Credo, chcemy wspólnie z wami przyjrzeć się i zaproponować serię rozważań podążających za porządkiem Westminsterskiego wyznania wiary. Treść polskiego tłumaczenia tekstu Wyznania zaczerpnęliśmy ze strony internetowej Kościoła Chrystusa Zbawiciela, gdzie możemy je znaleźć w zakładce „Biblioteka”.

Zapraszamy do wspólnej refleksji, której naszym upragnionym celem jest budowanie naszej relacji z naszym Panem i Zbawcą.

Autorzy



Artykuł: Boże przymierze

Temat przymierza jest elementem niezwykle istotnym w teologii - szeroko rozumianej - reformowanej.

Westminsterskie wyznanie wiary mówi o nim bardzo szeroko, w sposób jasny i zrozumiały. Mając to na uwadze, w proponowanym artykule, temat ten jest potraktowany w sposób nieco wybiórczy, odnosząc się do pojęcia i elementów właśnie przymierza przede wszystkim w Słowie Bożym, a zwłaszcza w Starym Testamencie, konkludując, że rozszerzenie i realizacja przymierza następuje w Jezusie Chrystusie. Miejmy jednak świadomość, że przymierze jest zawsze darem, darem niezasłużonym, ale „pedagogicznym”, w którym Bóg jedyny chce potraktować.

1. Co to jest przymierze

Pomiędzy ludźmi, przymierze jest porozumieniem między dwoma stronami, w którym każda angażuje się pod pewnymi warunkami.

W Biblii widzi przymierze pomiędzy narodami, w Jozuego 9.

Także pomiędzy osobami indywidualnymi i przyjaciółmi, w 1 Mojżeszowej/Rodzaju 26,26-33; 31,44-54.

W takich przypadkach istnieje mniej lub więcej stan wzajemności pomiędzy dwoma stronami kontraktującymi. Ale w przymierzu Boga z ludźmi, jest inaczej. Suwerenność Boga jest zachowana. Jest to, w ogólności, Jego dyspozycja, do której Bóg zobowiązuje się przez objawienie, czy to pod jakimiś warunkami, bądź też bez warunków.

2. Adam

Przymierze „adamowe” – pojęcie to odnosi się do kilku „przymierzy”. Nazywa się czasami „przymierzem dzieł/uczynków stan warunkowy, pod jakim Adam był umieszczony w Edenie.

Jedno tylko słowo Pisma wydaje się ustanawiać to, jest to Ozeasza 6,7, cytowane przez Pawła w Rzymian 5,14. Ale, w opowiadaniu Rodzaju 2, ten fakt nie jest nam dany w tych określeniach. Te słowa Ozeasza oznaczają jedynie, że Izraelici naruszyli przymierze, które otrzymali od Boga;

że zgrzeszyli przeciw nakazom pozytywnym i że w tym zgrzeszyli na podobieństwo Adama (Rzymian 5). Własnością pozycji Adama w Edenie było posiadanie czystej dobroci Bożej, by cieszyć się wszelkimi błogosławieństwami i zobowiązanie do zachowania tego stanu przez swoje (Adama) posłuszeństwo, powstrzymując się od poznania dobra i zła. Na tym polegała jego odpowiedzialność.

3. Noe

Pierwszym przymierzem Boga, które jest wspomniane w Słowie, jest to, które Bóg uczynił wobec swojego stworzenia po Potopie. Tam właśnie znajduje się wyrażenie „przymierze” po raz pierwszy (Rodzaju 9). Dwie groźby ciążyły na ziemi. Przeklęta w Adamie, nie dawała swego owocu jak tylko w wyniku pracy człowieka. Przeklęta w Kainie odrzucała owoc jego prac. W pierwszym przypadku ziemia była przeklęta z przyczyny człowieka (Rodzaju 3,17); w drugim człowiek był przeklęty z powodu ziemi (4,11). Pod tym podwójnym wyrokiem, z dała od powrotu do Boga, człowiek ukazuje tylko tym więcej bezbożności. A zatem Bóg przynosi lekarstwo na to zło przez osąd. Noe jedyny jest oszczędzony wraz ze swoimi i to z jego przyczyny Bóg rozpocznie świat nowy. Wychodząc z Arki, Noe ofiaruje Bogu ofiarę całopalną, co do której jest powiedziane, że „Bóg poczuł miły Mu zapach”. To wtedy właśnie, obietnicą bez warunków, Bóg powierza Noemu swoje przymierze ze stworzeniem, przymierze w której angażuje się On do nie uderzenia wszelkiego stworzenia żywego, jak tego wcześniej dokonał i że będzie tak w kontynuacji (nie uderzenie stworzenia), tak długo jak ziemia będzie trwała, siewy i zbiory, zimno i ciepło, lato i zima, dzień i noc (Rodzaju 8,21.22).

4. Abraham

Jest godnym uwagi, że przez Potop, Bóg ukazuje, że od tego momentu błogosławieństwa i sądy wypływać będą z Jego decyzji. Szatan usiłuje osiąść efekt tego ustalenia i ukazać siebie jako jego autor. Zdradzeni przez niego ludzie oddają mu hołd, jaki był należny Panu

Bogu (1 Koryntian 8,5.6; 10,20). Jest to początek bałwochwalstwa.

Wtedy Bóg wybiera Abrahama i wzywa go do opuszczenia domu jego ojca, aby udać się do kraju, który mu ukáže. Następnie objawia mu swoje przymierze. To zatem wyprowadzając spośród idoli Abrahama Bóg obdarza go swoim przymierzem. Jest mu ono przypomniane kilkakrotnie. Widzi się je wzmiankowane w rozdziałach 12, 15, 17 i 22 Księgi Rodzaju, ale zawsze z tą charakterystyką spoczywania na obietnicy, a nie na jakimś warunku.

W rozdziale 12 przymierze jest zaprezentowane w swojej formie najbardziej ogólnej. Są tutaj dwa elementy bardzo ważne do rozstrzygnięcia: 1. w wersetach 2 i 7. 2. werset 3.

Dwa błogosławieństwa: jedno odnoszące się do zasiewu cielesnego, Żydów; drugie odnoszące się do zasiewu duchowego, wierzących, synów Abrahama przez wiarę podobną do swojej (Rzymian 4,11). Element, który dopuszcza pogan.

Rozdział 15 ma za przedmiot tylko błogosławieństwo ziemskie ogólnego przymierza, wskazanego w rozdziale 12. Ma tu miejsce (w. 6) pierwsze wyrażenie usprawiedliwienia z wiary; następnie, przymierze właściwie określone, dziedzicowi i jego cielesnym potomkom z nim, a wreszcie dziedzictwo (w. 18-21).

Jeśli chodzi o przymierze właściwie rozumiane, upodobało się Panu zabezpieczyć jego wypełnienie Abrahamowi, przechodząc pośród podzielonych ofiar. Jest on przychylny aż do zaakceptowania formy zwyczajowej pomiędzy ludźmi, dla potwierdzenia zaangażowania. W podobnym przypadku, podobnie jak widzi się to u Jeremiasza 34, 18, składano ofiarę i strony kontraktujące przechodziły pomiędzy połowami ofiary umieszczonej jedna naprzeciw drugiej. Tym aktem, strony deklarowały związek pomiędzy nimi, zaangażowanie w sprawy, w które się angażowały.

Jeremiasz wyrzuca Żydom niezachowywanie przymierza, w które się zaangażowali do odsyłania ich niewolników hebrajskich przechodząc pomiędzy dwoma połowami wołu. Tutaj, jako że przymierze z Bogiem jest przez obietnicę, Abraham nie angażuje się w nic, Bóg

tylko sam jest zobligowany. To dlatego On sam przechodzi pomiędzy połowami ofiar (Rodzaju 15,12.17).

W rozdziale 17 Bóg objawia się sam Abrahamowi i daje mu swoje imię w wyniku tej relacji, w oparciu, o które będą budowane jego relacje z Nim. Bóg Wszechmogący (Wyjścia 6,3). Według tego objawienia Abraham musi podążyć przed obliczem Boga i być doskonałym; musi się zachowywać w sposób ukazujący, że Bóg jest „Bogiem Wszechmocnym” i to poddając się przez wiarę Jego mocnej ochronie. To sprecyzowanie imienia Bożego stawało się ważne dla świadka jedyne prawdziwego Boga w czasie, gdy ziemia była pokryta bóstwami obcymi. Rozdział ten, jak rozdział 15, ma za przedmiot szczególny błogosławieństwa doczesne potomstwa cielesnego.

Bóg, przypominając swoje przymierze, daje Abrahamowi znak obrzezania, figurę ukrzyżowania ciała (por. Rzymian 2,29). Wreszcie, w rozdziale 22, odnajdujemy dwa elementy, które zauważyliśmy w rozdziale 12.

1. „Twoje potomstwo posiadać będzie bramę ich nieprzyjaciół”.
2. „Wszystkie rodziny ziemi będą się błogosławić – lub będą błogosławione – w twoim nasieniu (w. 18).

Ale to, co tutaj uderza, to przymierze już wyrażone w swoich terminach kompletnych w rozdziale 12. Jest ono tutaj potwierdzone, gdy Izaak został objęty rodzajem „zmartwychwstania” (Hebrajczyków 11,19). A zatem, już w tym typie, Bóg ukazuje swoje obietnice oparte o dzieło Chrystusa i pewne w zmartwychwstaniu.

To z tej okazji Bóg, nie mogąc przysięgać na kogoś większego, przysięga na Niego samego dla ratyfikowania swoich obietnic, nie tyle właściwie Abrahamowi, ale zgodnie z tym, czego nas nauczył Duch Święty (Galacjan 3,17) w Chrystusie, i zgodnie z tym, co ukazuje nam ten model/typ i co Pismo Święte deklaruje nam gdzie indziej (Dzieje Apostolskie 13,34) – w Chrystusie zmartwychwstałym.

Przymierze dane Abrahamowi jest powtórzone Izaakowi i Jakubowi. Izaakowi, w jego dwóch typach błogosławieństw doczesnych dla potomstwa cielesnego i błogosławieństw w zasiewie swoim dla potomstwa duchowego (Rodzaju 26,3-4). Jakubowi, dwukrotnie.

Na początek w dwóch formach (Rodzaju 28,13.14), w Betel, następnie w tym samym miejscu, ale tylko w tym, co dotyczy błogosławieństw doczesnych (Rodzaju 35,11.12).

5. Izrael

Zauważmy teraz przymierze Synaju. Spoczywało ono na tych terminach, które odróżniały je istotnie jedne od drugich.

Bóg z jednej strony i lud z drugiej, spotykają się na zasadzie wzajemności. Izrael, ignorując swoją słabość, angażuje się ze swojej strony do utrzymywania proponowanych warunków i nie boi się powiedzieć: „Uczyniliśmy to, co Przedwieczny nakazał” (Wyjścia 19).

Ale kilka dni ledwie upłynęło, gdy przymierze już zostało zerwane. Lud pogwałcił pierwszy z warunków, w które się zaangażował: uczynił sobie innego boga, adorował złotego cielca. Wychodząc z Egiptu udał się na pustynię, aby odbyć posiłek ku chwale Boga (Wyjścia 5,1), a tutaj dokonał tego ku czci boga fałszywego, obcego.

Przymierze, będąc warunkowym, powodowało relacje korzystne. Niemniej lud właściwie utracił myśl Bożą. Powiedzieli: *...nie wiemy bowiem, co się stało z owym Mojżeszem, mężem, który nas wyprowadził z ziemi egipskiej; Wtedy rzekł Pan do Mojżesza: Zejdź na dół, gdyż sprzeniewierzył się lud twój, który wyprowadziłeś z ziemi egipskiej. Rychło zeszedli z drogi, jaką im nakazałem. Zrobili sobie cielca ulanego, oddali mu pokłon, złożyli mu ofiarę i mówili: To są bogowie twoi, Izraelu, którzy cię wyprowadzili z ziemi egipskiej* (Wyjścia 32,1.7.8).

Ale Mojżesz wstawia się za ludem i przypomina Bogu obietnice, które uczynił Abrahamowi bez warunków. To właśnie w kwestii grzechu, mediacja zawsze przypomina łaskę. Bóg wprowadził zatem inne przymierze, oparte o nadrzędność miłosierdzia, które Bóg wykazuje wobec tych, których On sam chce (Wyjścia 34,8-11). Ale jako że jest ono darmowe, to nie jest ono ograniczone tylko do jednego ludu. Odnosi się ono do Pośrednika (Wyjścia 33,13-19). Tutaj lud Izraela znajduje się na pozycjach bardzo

szczególnych. Było to z łaski, gdy wyrwał On lud swój z Egiptu i prowadził do Synaju.

Podczas tej wędrówki upada on w te same grzechy, które od Synaju wyznacza otrzymane Prawo.

Przez przymierze pośrednictwa dane Mojżeszowi, po złotym cielcu, Izrael znajduje się zatem ponownie pod łaską, ale nie tylko już pod łaską, ale pod Prawem.

Przymierze z Synaju nie jest przez Prawo anulowane. Prawo pozostaje na drodze „zarządzania” Boga swoim ludem. Skądinąd Bóg miał cel do osiągnięcia przez Prawo – w tym także ukazanie człowiekowi jego ruiny. I w tym sensie rzeczy rozpoczęły się od pierwszego dnia. Jednak łaska od początku będzie dominowała, by utrzymać więź między Bogiem, a Jego ludem.

Reasumując - i uzupełniając - jak już zobaczyliśmy, w odniesieniu do Izraela, trzy przymierza mogą być ujęte jak niżej:

- Na Synaju, przymierze warunkowe, w którym błogosławieństwa są przyznane postuszeństwu;
- Po upadku na Synaju, przymierze mediacji/pośrednictwa, oparte o supremację, nadrzędność pozycji Boga (Wyjścia 34);
- W Moabie, przymierze, gdzie stałość błogosławieństw danych darmo jest zachowane przez wierność (Powtórzonego Prawa 29). To dlatego jest też powiedziane w Liście do Rzymian 9,4: „przymierza”.

6. Narody

Z narodami (nie-Żydami) Bóg nigdy nie zawierał przymierza. Uczynił to tylko ze swoim ludem. Jeżeli narody mają ich część w błogosławieństwach nowego przymierza, to raczej jako przedmioty pośrednie, jako szczerp wszczepiony w drzewko oliwne, mając w Jezusie gwaranta nowego przymierza; w Nim uczestniczą oni w nowym przymierzu.

Tomasz Pieczko

Dalsze artykuły oraz rozważania biblijne – na blogu autora:

www.blogpastoratomaszpieczko.blogspot.com

Rozważanie biblijne: Ks. Izajasza 40,1-11

¹ *Pocieszajcie, pocieszajcie mój lud, mówi wasz Bóg!*

² *Mówcie do serca Jeruzalemu i wołajcie na nie, że dopełniła się jego niewola, że odpuszczona jest jego wina,*

bo otrzymało z ręki Pana podwójną karę za wszystkie swoje grzechy.

³ *Głos się odzywa: Przygotujcie na pustyni drogę Pańską, wyprostujcie na stepie ścieżkę dla Boga naszego!*

⁴ *Każda dolina niech będzie podniesiona, a każda góra i pagórek obniżone;*

co nierówne, niech będzie wyrównane, a strome zbocza niech się staną doliną!

⁵ *I objawi się chwała Pańska, i ujrzysz to wszelkie ciało pospołu, gdyż usta Pana to powiedziały.*

⁶ *Głos mówi: Zwiastuj! I rzekłem: Co mam zwiastować?*

To: Wszelkie ciało jest trawą, a cały jego wdzięk jak kwiat polny.

⁷ *Trawa usycha, kwiat więdnie, gdy wiatr Pana powieje nań.*

Zaprawdę: Ludzie są trawą!

⁸ *Trawa usycha, kwiat więdnie, ale słowo Boga naszego trwa na wieki.*

⁹ *Wyjdź na górę wysoką, Zwiastunie dobrej wieści, Syjonie!*

Podnieś mocno swój głos, zwiastunie dobrej wieści, Jeruzalem!

Podnieś, nie bój się!

Mów do miast judzkich: oto wasz Bóg!

¹⁰ *Oto Wszechmocny, PAN przychodzi w mocy, jego ramię włada.*

Oto ci, których sobie zarobił, są z nim, a ci, których wypracował, są przed nim.

¹¹ *Jak pasterz będzie pasł swoją trzodę, do swojego naręcza zbierze jagnięta*

i na swoim łonie będzie je nosił, a kotne będzie prowadził ostrożnie.

Pierwsza część Księgi Izajasza (rozd. 1-39) dotyczy proroctw głoszonych przez proroka Izajasza, zawierających wołanie do nawrócenia się i groźby kary i sądu. Uparty lud Izraela nie nawrócił się do Boga, nie posłuchał Słowa Bożego głoszonego przez proroka i został w końcu wyprowadzony ze swej ziemi przez babilońskiego króla Nebukadnesera. Izrael zmuszony zostaje do życia w odległym i obcym kraju. Jeruzalem i inne miasta judejskie zostają zniszczone. Co najgorsze Świątynia PANA zostaje zniszczona a wszystkie bogactwa z niej zrabowane i wywiezione do królewskiego pałacu w Babilonie. Wygnanie było dla Izraela karą za grzechy. Lud Izraela był nieposłuszny, nie ufał PANU Bogu, lecz odwrócił się od Niego oddając cześć fałszywym bogom. W końcu Bóg wyprowadził Izrael po wielokrotnych ostrzeżeniach na wygnanie.

Czasy niezależnego królestwa Izraela skończyły się; świątynia i miasto Jeruzalem zostały kompletnie zniszczone. Czy lud Izraela ma jeszcze szansę na powrót do swej ziemi?

W rozdziale 40 księgi Izajasza zaczyna się nowa część, zwana księgą pociechy.

Ta część księgi, od rozdziału 40, ma całkiem inny ton. Są to proroctwa skierowane do ludu Izraela na wygnaniu w Babilonie. Jeruzolima leży w gruzach, wydaje się, że nie ma już nadziei na powrót. To sytuacja ok. 150 lat po śmierci proroka Izajasza (który umarł w 701 p.n.e., Król Cyrus zdobył Babilon w roku 539 p.n.e.) Izajasz nie chce zostawić ludu Bożego bez pociechy, bez nadziei na odnowienie w przyszłości. PAN Bóg troszczy się o Swoją lud. Jego troska jest pociechą dla ludu Bożego w bardzo trudnej sytuacji. Dotyczyło to wtedy ludu Izraela, a teraz nas chrześcijan.

Izajasz mówi do grupy ludzi smutnych, którzy stracili nadzieję, którzy zostali brutalnie wyrwani ze swej ziemi, zmuszeni do przesiedlenia się do obcego, dalekiego kraju, do ciężkiej niewolniczej pracy, porównywalnej do tej wykonywanej w niewoli egipskiej. Lud Izraela mógł poszczycić się piękną przeszłością, posiadał królestwo z którym inne kraje liczyły się, miał Boże obietnice, a teraz stracił wszystko. Psalm 137 doskonale oddaje i opisuje uczucia Izraela w tym czasie.

W owych czasach wszystkie ludy wokół Izraela wierzyły, że istnieje wielu bogów, a każda ziemia i naród posiada swoich, przy czym jedni są silniejsi, a inni słabsi. Czyżby PAN Bóg Izraela przegrał z bogami babilońskimi?

W tej beznadziejnej sytuacji, rozbrzmiewa głos:
*Pocieszajcie, pocieszajcie mój lud, mówi wasz Bóg!
Mówcie do serca Jeruzalem i wołajcie na nie,
że dopełniła się jego niewola, że odpuszczona jest jego wina,
bo otrzymało z ręki Pana podwójną karę za wszystkie swoje grzechy.*

Bóg nie zapomniał o ludu przymierza, mimo ich grzechów i beznadziejnej sytuacji. Bóg mówi do swego ludu; że ich nie opuścił ich, i pragnie do nich wrócić. Bóg chce, żeby jego lud znowu żył w wolności i radości w przymierzu z Nim.

Niewola Izraela *dopełniła się*. Izrael zapłacił karę za swoje grzechy. Sąd i wyrok z pierwszego rozdziału Izajasza zostały wykonane. Czas kary został wypełniony.

PAN Bóg jest wiernym Bogiem przymierza, który dotrzymuje swojego Słowa. Nawet podczas odbywania kary Bóg nie przestaje być wiernym Bogiem przymierza.

Bóg nadal mówi językiem przymierza do ludu, jak czytamy też w innych miejscach, na przykład w Izajasz 41:8-10:

⁸ *Lecz ty, Izraelu, mój sługo, Jakubie, którego wybrałem,
potomstwo Abrahama, mojego przyjaciela.
⁹ Ty, którego pochwyłem na krańcach ziemi i z najdalszych zakątków powołałem,
mówiąc do ciebie: Sługą moim jesteś,
wybrałem cię, a nie wzgardziłem tobą:
¹⁰ Nie bój się, bom Ja z tobą, nie lękaj się, bom Ja Bogiem twoim!
Wzmocnię cię, a dam ci pomoc, podeprę cię
prawicą sprawiedliwości swojej.*

PAN Bóg przymierza jest Bogiem, który karze, ale jest także Bogiem, który zbawia. Bóg, który wyzwolił Izrael z niewoli egipskiej, teraz chce wyzwolić go z niewoli babilońskiej. PAN Bóg jest władcą, to On utwardził serce egipskiego faraona, ale też uwolnił Izrael mimo silnej armii egipskiej. Bóg ratuje Swój lud używając różnych środków, które z ludzkiego punktu widzenia mogą wydawać się czasem

dziwne. Bóg sprawia, że pogański, perski król Cyrus za pomocą wojsk Medów i Persów zdobył Babilon i w ten sposób stał się królem największego mocarstwa na ziemi. Z tej pozycji pozwala na powrót ludu Izraelskiego do Jeruzalem, aby tam żyli i uwielbiali swego Boga. Bóg *mówi o Cyrusie: On moim pasterzem, wykona całkowicie moją wolę* (Izajasz 44,28). Bóg nazywa nawet Cyrusa namaszczonego, czyli mesjaszem (Izajasz 45,1).

W Babilonie Izrael żył wśród innych kultów i bogów. Znajdowała się tam ogromna świątynia boga Marduka. Dla niego Babilończycy zbudowali ogromną wieżę, tzw. ziggurat, która miała prawie 100 m wysokości, a więc była wyższa niż większość współczesnych budynków. Taka budowla wyglądała imponująco, więc Bóg, dla którego została zbudowana musiał być silny. Ale Bóg mówi: *Tak mówi Pan, Król Izraelski i jego Odkupiciel, Pan Zastępów: Ja jestem pierwszy i Ja jestem ostatni, a oprócz mnie nie ma Boga.* (Izajasz 44,6). Bóg Izraela jest jedynym Bogiem, i nie ma innych poza nim. To, że w tej chwili świątynia Boga leży w gruzach nic nie zmienia tego faktu, ziggurat nie udowadnia istnienia boga Babilonu. Bóg jest jedynym, i On jest w stanie wyzwolić swój lud.

Bóg wróci do swego ludu, ale należy poczynić przygotowania przed Jego nadejściem. Głos mówi: *Przygotujcie na pustyni drogę Pańską, wyprostujcie na stepie ścieżkę dla Boga naszego!* (w. 3). Należy więc przygotować drogę dla Boga.

Drogi na bliskim wschodzie w tych czasach nie były dobrymi i wygodnymi. Było w nich wiele dziur, nierówności szczególnie po okresie deszczowym.

Istniał wówczas zwyczaj, że przed planowanymi odwiedzinami króla, który pragnął odwiedzić miasta w swoim królestwie, wcześniej wysyłano herolda, posłańca, który informował wszystkich mieszkańców, że król wybiera się do nich z wizytą. Oznaczało to wówczas, że ludzie energicznie przystępowali do pracy i naprawiali drogę, aby wyglądała dobrze i co najważniejsze, aby była przejezdna. Wszystkie dziury zostawały załatwane, wszystkie nierówności wyrównane (w. 4).

Tekst mówi o przygotowaniu drogi przez pustynię, przez, jak tekst hebrajski dokładnie

określa, bardzo dziki i nie kultywowany teren. Tutaj tym bardziej jest potrzebne dobre przygotowanie drogi dla Króla, ponieważ droga jest w złym stanie, prowadzi przez pustynie, przez stepy, przez dzikie tereny.

Bóg chce przyjść do swego ludu, ale lud powinien przygotować drogę, musi się przygotować na przyjęcie PANA. Bóg opuścił Izraela z powodu jego grzechów. Nasze grzechy są przeszkodą, bowiem Bóg jest święty. W Prawie Mojżeszowym znajdujemy wiele przepisów dotyczących tego, jak człowiek może przyjść do Boga. Nie można tak sobie, ponieważ Bóg jest święty a my jesteśmy grzesznikami. Powinniśmy przygotować drogę dla PANA, to znaczy zerwać z naszymi grzechami i zwrócić się ku Boga, czyli, nawrócić się.

W dalszym tekście czytamy (znowu) o celu przyjścia PANA: *I objawi się chwala Pańska, i ujrzy to wszelkie ciało pospółtu, gdyż usta Pana to powiedziały* (w. 5).

W wyzwoleniu ludu Izraela ukazuje się chwala Pańska, podobnie jak wcześniej w wyzwoleniu z Egiptu. Cała ludzkość usłyszy o wielkich czynach Boga.

Już w Starym Testamencie znajdujemy aspekt uniwersalny. Słowa herolda skierowane są do całego świata, ostatecznie dobra nowina, że Bóg nawiedzi swój lud jest dobrą nowiną dla całego świata. W Chrystusie Bóg nawiedził swój lud, nawiedził ludzkość, a na krzyżu Chrystus wyzwolił człowieka od niewoli grzechu, abyśmy mogli wrócić do ojczyzny, którą jest dla nas Królestwo Boże.

Usta Pana to powiedziały, jest to gwarancją, że jest to prawda, gdyż Bóg jest wierny i dotrzymuje swojego Słowa.

Czytamy dalej:

⁶ *Głos mówi: Zwiastuj! I rzekłem: Co mam zwiastować?*

To: Wszelkie ciało jest trawą, a cały jego wdzięk jak kwiat polny.

⁷ *Trawa usycha, kwiat więdnie, gdy wiatr Pana powieje nań.*

Wyraz tłumaczony jako *wdzięk* po hebrajsku brzmi *hesed*, to słowo posiadające wiele znaczeń i bardzo ważne w Biblii. Oznacza ogólnie miłosierdzie i dobroć, ale też oznacza siłę, lub lojalność albo solidarność.

Jest to wyraz często używany w tekstach o przymierzu. Bóg jest 'lojalny' wobec swego ludu, ale Bóg też wymaga lojalności od partnera w przymierzu, czyli od ludu.

Lojalność człowieka jest niestety krótkotrwała jak kwiat polny: *cała jego lojalność jest jak kwiat polny...*

Człowiek jest niczym, jak trawa szybko usycha. Człowiek ciągle zawodzi i nie dotrzymuje swoich obietnic, ciągle się odwraca się od Boga. *Trawa usycha, kwiat więdnie*, ale Bóg jest całkiem inny: *ale słowo Boga naszego trwa na wieki.*

W momencie, kiedy człowiek uświadomi sobie jakie jest jego miejsce i kim jest wobec Boga, kiedy człowiek uzna, że jest grzeszny wobec świętego Boga i się nawróci, wtedy droga dla Boga zostaje przygotowana, wtedy Bóg może przyjść.

¹⁰ *Oto Wszchemocny, Pan przychodzi w mocy, jego ramię włada.*

Oto ci, których sobie zarobił, są z nim, a ci, których wypracował, są przed nim.

¹¹ *Jak pasterz będzie pasł swoją trzodę, do swojego naręcza zbierze jagnięta i na swoim łonie będzie je nosił, a kotne będzie prowadził ostrożnie.*

Używane po hebrajsku imię przymierza Boga, którego żydzi przez respekt do Niego nie wymawiają to: JHWH, PAN. Wszchemocny Bóg przyjdzie, mocny, jedyny Bóg, ale też JHWH, Bóg przymierza.

Bóg jest nie tylko mocny. On jest także Dobrym Pasterzem dla Swego ludu. Izajasz mówi o Bogu jako pasterzu, słowami przypominającymi nam Psalm 23 czy też przypowieści Jezusa o dobrym pasterzu. Podobnie jak pasterz jest pełen troski i miłości do swej trzody, tak wszchemocny Bóg jest pełen miłości do swego ludu.

W Nowym Testamencie czytamy o Janie Chrzcicielu, który nawołuje lud Izraela do nawrócenia się, ponieważ Królestwo Niebios jest już blisko. Jan Chrzciciel jest heroldem, który ma przygotować drogę, ponieważ nareszcie długo oczekiwany PAN nawiedzi swój lud. Naród izraelski powrócił co prawda z wygnania babilońskiego, ale nie oznaczało to dla nich prawdziwego końca wygnania. Wiele żydów w czasie Jezusa uważało, że nadal żyją na wygnaniu, a kara została przedłużona. Po

powrocie z Babilonu Izrael nie odzyskał swojego niezależnego królestwa żyjąc pod okupacją rzymską. Niezależne królestwo, w którym wielki król z rodu Dawida zasiądzie na tronie wydawało się być bardziej odległe niż kiedykolwiek.

Wtedy Jan Chrzciciel głosi: *Albowiem ten ci to jest, o którym Izajasz prorok mówi, wypowiadając te słowa: Głos wołającego na pustyni: Gotujcie drogę Pańską, Prostujcie ścieżki Jego* (Ew. Mateusza 3,3, cytując Izajasz 40,3).

W Chrystusie Jezusie Bóg w końcu odwiedza swój lud, w Jezusie Bóg zszedł na ziemię aby żyć wśród swojego ludu. A na krzyżu Jezus naprawdę wyzwolił człowieka z niewoli grzechu. Chrystus jest Królem z rodu Dawida. Nie w sposób spodziewany przez wielu żydów, lecz w większym wymiarze. Jest Królem Królestwa Bożego, które rozpoczęło się podczas Jego życia.

Izrael został ukarany za winy. Była to kara a jednocześnie symbol prawdziwej kary. Kary za grzech nikt nie jest w stanie znieść, jedynie Jezus mógł znieść ją na krzyżu. Tylko w Chrystusie możemy powiedzieć, że odpuszczona jest nasza wina (w. 2).

Prorok Izajasz kierował te słowa nie tylko do Izraela żyjącego w beznadziejnej sytuacji podczas wygnania babilońskiego. Słowa Izajasza skierowane są także do nas współcześnie żyjących w beznadziejnej sytuacji wygnania i niewoli grzechu.

Często wydaje nam się, że nie jest tak źle, Często sądzimy, że w naszym przypadku sytuacja nie przedstawia się tak beznadziejnie, nie zaliczamy się przecież do największych grzeszników. Często też nie chcemy po prostu spojrzeć na siebie samych w prawdzie, bo konfrontacja ze swoimi grzechami jest niewygodna. Jeżeli jednak zdobędziemy się na zupełną szczerość to stwierdzimy, że nie jesteśmy wolni od grzechu. Z tej niewoli grzechu nie jesteśmy w stanie sami siebie o własnych siłach wyzwolić. Beznadziejna sytuacja. W Księdze Izajasza czytamy jednak: *Pocieszajcie, pocieszajcie mój lud, mówi wasz Bóg!* Ponieważ nawiedził nas, i chce być z nami, w Chrystusie.

Warunkiem, aby Bóg mógł przyjść do nas jest przygotowanie drogi dla PANA, czyli nawrócenie się. Co to oznacza? Łatanie dziur w drodze, wyrzucanie śmieci, czyli porzucenie grzechu i grzesznego stylu życia. Wyrzucenie wszystkich przeszkód, które utrudniają Królowi w przyjściu do Swego ludu.

W ten sposób otwieramy się na Boga, na Jezusa Króla. Te słowa pocieszenia wypowiedziane przez Izajasza dotyczą także nas, dotyczą każdego kto wierzy w Chrystusa.

Pedro Snoeijer

Dalsze artykuły i studia biblijne na blogu autora:
www.pedrosnoeijer.blogspot.com

Westminsterskie Wyznanie Wiary, rozdział 7

Boże przymierze

I. Dystans między Bogiem a Jego stworzeniem, człowiekiem, jest wielki. Chociaż ludzie, wyposażeni w zdolność do rozumnego myślenia, winni są posłuszeństwo swojemu Stwórcy, to jednak nie mogliby nigdy w nagrodę osiągnąć nic rzeczywistego, gdyby Bóg w akcie dobrowolnego unizenia nie umożliwił tego przez zawarcie przymierza.

II. Pierwszym przymierzem z człowiekiem było przymierze uczynków, w którym Adam, a przez niego jego potomstwo, otrzymali obietnicę życia pod warunkiem całkowitego, osobistego posłuszeństwa.

III. Ponieważ człowiek z powodu swego upadku w grzech zaprzepaścił możliwość życia poprzez to przymierze, upodobało się Panu zawrzeć drugie przymierze, powszechnie zwane przymierzem łaski, w którym Bóg za darmo ofiarowuje grzesznikom życie i zbawienie przez Jezusa Chrystusa. Z ich strony Bóg wymaga wiary w Niego, żeby mogli być zbawieni i przyrzeka udzielić swojego Ducha Świętego wszystkim tym, którzy są wybrani do wiecznego życia, po to, aby chcieli i mogli uwierzyć.

IV. Przymierze łaski jest często nazywane w Piśmie testamentem, w związku ze śmiercią Jezusa Chrystusa testatora oraz całością wiecznego dziedzictwa, które ten testament przekazuje potomnym.

V. Przymierze to przejawiało się w różny sposób w czasach Prawa i czasach Ewangelii. W czasach Prawa objawiało się poprzez obietnice, prorocтва, ofiary, obrzezanie, jagnię paschalne i inne obrzędy narodu żydowskiego, w których przewidywano nadejście Chrystusa, i które na ów czas wystarczały, by dzięki działaniu Ducha Świętego pouczyć i umocnić wybranych w wierze w przyobiecanego Mesjasza, który miał całkowicie zmazać grzechy i zapewnić zbawienie wieczne. Oto Stary Testament.

VI. W czasach Ewangelii, kiedy objawiła się substancja Chrystusa, głoszenie Słowa i uczestnictwo w sakramentach Chrztu oraz Wieczerzy Pańskiej były obrzędami, w których przejawiało się przymierze. W nich to stało się ono pełniejsze, bardziej widoczne i skuteczniejsze dla wszystkich narodów, Żydów i Nieżydów, choć były prostsze, skromniejsze i mniej liczne. Oto Nowy Testament. Nie ma zatem dwu rodzajów przymierza różniących się substancją, lecz jedno na dwa przejawiające się sposoby.